

Szyłak, Artur

"Antropologia misyjna. Religie i cywilizacje w zderzeniu z uniwersalizmem : przyczynek do dziejów współczesnych", Henri Maurier, Warszawa 1998 : [recenzja]

Studia Teologiczne 18, 488-491

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kańskiego II oraz Katechizm Kościoła Katolickiego. Benedict Heron porusza także dość trudny temat walki duchowej z szatanem.

Według autora potężny wpływ wywiera na nas świeckie społeczeństwo, w którym żyjemy. Wiele zdarzeń wynika z kontaktu z osobami zajmującymi się okultyzmem, astrologią czy czarami, co świadczy o niebezpieczeństwie powyższych działań. Ludzie łatwo ulegają fascynacji ich możliwościami i dają się głęboko wciągnąć w zło, zanim zdadzą sobie z tego sprawę. Zdaniem autora praktyki okultystyczne są szeroko rozpowszechnione, wśród nich zaś czary i satanizm, w którym ludzie oddają swoje życie szatanowi. Człowiek przyjmuje wobec takich spraw postawę niedowierzania z obawy, aby nie zostać uznanym za wariata. Nie zmienia to jednak faktu ani nie zapobiega obecności satanizmu w utworach muzycznych *heavy metal*, a zatem jego oddziaływaniu na młodych ludzi. Nierzadko przeraźliwe przestępstwa łączą się w ten czy inny sposób z satanizmem. Jednak to wszystko nie powinno nas przerażać – wyznaje B. Heron - ponieważ Jezus ma władzę nad złymi duchami i zawsze będzie nas bronił, jeśli w Nim pokładamy zaufanie i wiarę.

Dobrą i najkorzystniejszą obroną względem szatana jest modlitwa i pomoc innym, poprzez swoją modlitwę, pokutę i post. Jeszcze inną bronią przeciwko działaniu zbuntowanych aniołów są sakramenty święte i cenne pobożne praktyki, które są tak często dziś zaniedbywane. Autor także w szczególny sposób podkreśla rolę egzorcyzmów, które muszą być w razie potrzeby zlecone przez biskupa, gdyż mogą wiązać się z pewnym ryzykiem.

Jako człowiek wierzący i praktykujący zachęcam do przeczytania tej książki. Jest ona bardzo bogata treściowo, może odpowiedzieć na wiele pytań stawianych przez współczesnego człowieka. Poprzez to dzieło można wiele dowiedzieć się o działaniu szatana i jego propagandzie. Ta lektura jest dobrą receptą przeciwko zbuntowanemu aniołowi. Dzięki niej, możemy być świadomi wielu nieporozumień między sobą a co najważniejsze możemy stać się ludźmi bliższymi sobie jak i Bogu.

Marcin Ołów

Henri Maurier, *Antropologia misyjna. Religie i cywilizacje w zderzeniu z uniwersalizmem*. Przyczynek do dziejów współczesnych, Wydawnictwo Księży Werbistów (Verbinum), Warszawa 1998, ss. 212.

Henri Maurier, urodzony w 1921 r. w Angers (Francja), należy do Zgromadzenia Misjonarzy Afryki, czyli Braci Białych. Był misjonarzem w Burkina Faso, profesorem w różnych seminariach, potem w Instytucie Lu-

men Vitae w Brukseli oraz w Instytucie Religioznastwa i Teologii Religii (Instytut Katolicki w Paryżu). Wykładał przede wszystkim filozofię i antropologię religii. Obecnie jest bibliotekarzem Zgromadzenia Misjonarzy Afryki w Rzymie.

Książka H. Mauriera zainteresuje zapewne nie tylko misjonarzy i misjologów, ale również tych, którzy pasjonują się tematyką misyjną. Autor, długoletni misjonarz w Afryce, a następnie profesor misjologii w paryskim Instytucie Katolickim, przedstawia misje katolickie w niezwykle oryginalny sposób. Nie interesuje go sens teologiczny misji (o tym napisano już wiele), nie próbuje też przedstawić historii misji (choć źródła historyczne odgrywają w jego pracy zasadniczą rolę). Maurier proponuje czytelnikowi *antropologię misyjną*, to znaczy: rozważania z punktu widzenia nauk humanistycznych, z położeniem nacisku na czynniki cywilizacyjno-społeczne, które wpływają w taki czy inny sposób na rozwój działalności misyjnej. Autor analizuje misje z pozycji „aktorów” (misjonarzy) i odbiorców (ludzi misjonowanych) oraz przedstawia wpływ działalności misyjnej na życie ludności danego kraju.

Główna myśl książki streszcza się w paradygmacie, który powraca od pierwszej do ostatniej strony: Pigmeje, Buszmeni, mieszkańcy Ziemi Ognistej itp. nawracają się na chrześcijaństwo z wielkimi oporami, ponieważ jest prawie niemożliwe, by - stając się chrześcijanami - mogli zachować styl życia właściwy ich kulturze zbieracko-łowieckiej. Inaczej mówiąc: Pigmej, Buszmen czy mieszkaniec Ziemi Ognistej, przechodząc na chrześcijaństwo, siłą rzeczy przestaje być członkiem własnej kultury, gdyż wraz z nową wiarą musi przyswoić sobie zewnętrzne formy życia, sprzeczne z jego rodzimą kulturą. Autor wyciąga z tego stwierdzenia następujący wniosek: *Misje modyfikują sposób życia misjonowanej ludności*. Są nie tylko głoszeniem Chrystusa, ale pociągają też za sobą misję cywilizacyjną, która upowszechnia określony styl życia, właściwy chrześcijaństwu (rozdział I).

W pierwszej części (*Misje jako czynnik uniwersalizacji*), odwołując się przede wszystkim do dokumentów historycznych, Maurier przedstawia proces uniwersalizacji dokonywanej przez misje. W jaki sposób chrześcijaństwo, przez swą wewnętrzną naturę i właściwe sobie struktury, jest czynnikiem uniwersalizującym? Co sprawia, że nie jest ono religią abstrakcyjną, przeznaczoną dla jakiejś nie istniejącej ludności, ale religią typową dla pewnego poziomu rozwoju cywilizacyjnego? Dlaczego niektóre cywilizacje historyczne nie wytrzymały naporu chrześcijaństwa i w konsekwencji uległy zanikowi? Na te i inne pytania odpowiada autor w - rozdziale II.

Po przedstawieniu struktur chrześcijaństwa, które mają charakter upowszechniający, Maurier przechodzi do analizy okoliczności sprzyjających jego rozwojowi. Proces upowszechniania, właściwy misjom chrześcijańskim, dokonuje się w historii i jest ściśle związany z innymi typami działalności ludzkiej. Ważne jest zatem ukazanie okoliczności sprzyjających chrześcijaństwu czyli określenie jego „koniunktury” - rozdział III.

Analiza struktur i okoliczności z punktu widzenia procesu uniwersalizacyjnego pociąga za sobą nieuniknione pytanie o rolę konieczności biologicznej w tym procesie. Czy uniwersalizacja wynika z biologicznej konieczności podporządkowania sobie przez ludzi ich środowiska naturalnego? Problem ten podjęty został w - rozdziale IV.

Taki sposób przedstawienia procesu uniwersalizacyjnego pozwala sprecyzować nieuniknione strategie, jakie przyjmują misjonarze w spotkaniu z misjonowanymi. Chodzi tu o *strategie cywilizacyjne*, takie jak: układ z władzą, redukcje i wioski chrześcijańskie, praca z młodzieżą, podkreślanie wyższości chrześcijaństwa i europejskości, misja cywilizacyjna; oraz *strategie ewangelizacyjne*: niszczenie idoli, katechumenat, sakramentalizacja, dzieła misyjne. Powyższe strategie zawarte są w - rozdziale V.

Druga część książki (*Zawile sploty doświadczeń misyjnych*) dotyczy pewnych, typowych dla misji doświadczeń. Przede wszystkim jest to *spotkanie z innymi religiami*. Jak pojmowane są w historii religii uniwersalistycznych (wtórnych i refleksyjnych) religie „pierwotne”, zastane w krajach misyjnych, określane jako „pogańskie”? Co jest właściwie podstawą przeżycia religijnego w obu tych formach religii? O konfrontacji doświadczenia chrześcijańskiego z „pogańskim” czytamy w - rozdziale VI.

Kolejne dwa rozdziały poświęcone są właściwej działalności misyjnej oraz reakcji, jakie ona wzbudza. Rozdział VII - rozważa doświadczenie pierwszej ewangelizacji: pierwszy kontakt, pierwsze prace, pierwsze nawrócenia. Natomiast rozdział VIII (ostatni) - omawia rozwój misji do momentu utworzenia Kościołów lokalnych. Maurier próbuje przeanalizować trwale rezultaty misji oraz doświadczenia, jakie z nich wyciągają zarówno misjonarze, jak i ewangelizowana ludność.

Niektórym czytelnikom książka Ojca Mauriera może wydawać szokująca. Autor nie mówi w niej o zasadniczej motywacji pracy misyjnej, czyli o wierze, która „uskrzydla” misjonarza do głoszenia Ewangelii. Nie neguje bynajmniej tej podstawowej motywacji, lecz po prostu nie jest ona tematem jego książki. Jak stwierdza w zakończeniu: [...] *Misji nie można rozważać jedynie z teologicznego i religijnego punktu widzenia, lecz również w ścisłym ich powiązaniu z rozwojem demograficznym, cywilizacyjnym i uniwersalizacyjnym ludzkości*. Misje bowiem są nośnikami tego rozwoju, a jednocześnie od niego zależą. *Uniwersalizacja cywilizacyjna i religijna wymaga antropologicznej analizy tego, co wydarzyło się w naszych dziejach. Jest zarazem koniecznością i dramatem*. Trzeba więc dobrze zrozumieć pragnienia i niepokoje narodów, do których docierają misjonarze. Nie można też zapominać o aktach przemocy dokonywanych przez niegodnych przedstawicieli Europy (konkwistadorów, handlarzy niewolników). Zgromadzenie eklezjalne rozumiane jako realizacja królestwa Bożego, może funkcjonować tylko w ramach uniwersalizacji cywilizacyjnej.

Co mnie szczególnie zaciekawiło w tej lekturze?, co jest naprawdę warte uwagi? W moim odbiorze to przede wszystkim omawiany autor, Henri

Maurier i jego oryginalny sposób, w jaki podchodzi do tak ważkiej problematyki działalności misyjnej. Prawdą jest, że dwa tysiące lat misji odcisnęły swoje piętno na dziejach ludzkości. Mówią one o historii Kościołów chrześcijańskich i historii powszechnej. Autor podejmuje zagadnienie misji w ujęciu antropologicznym, czyli z punktu widzenia nauk humanistycznych, przez co zasługuje on na szczególne uznanie. Jako pasjonat tematyki misyjnej uważam, że dzieła ewangelizacji ludów nie można rozważać jedynie na płaszczyźnie religijnej i teologicznej. O misjach bowiem powinno mówić się w ścisłym ich związku z rozwojem demograficznym, cywilizacyjnym i uniwersalizacyjnym ludzkości: (w czym również utwierdziła mnie lektura książki H. Mauriera).

Antropologia misyjna jest owocem wielorakich trosk i wysiłków, przede wszystkim: wysiłku misjonarza, aby zrozumieć to, czemu poświęcił on swoje życie. Proponowane przez Mauriera podejście do problematyki misyjnej może okazać się pożyteczne dla tych ludów i narodów, które odwiedzili misjonarze i które starają się zrozumieć swoją historię oraz wszystko to, co się w niej wydarzyło. Interesujący ponadto wydaje się fakt, iż autor przedstawia szerokiemu ogółowi *bilans dokonań misyjnych i zadania czekające ludzkość, u zarania trzeciego tysiąclecia*. Tym bardziej więc - w moich oczach - praca francuskiego misjonarza zasługuje na uznanie. Książka ta zaskakuje ponadto swoją oryginalnością i bogactwem treści. Fascynuje zwłaszcza starannym doбором źródeł oraz konkretnych przykładów. Jest również cennym przyczynkiem do poznania kultury i historii.

Artur Szyłak

Jerzy Grzybowski, *Nadzieja odzyskana. Drogowskazy dla małżeństw niesakramentalnych*, Kraków 1998, ss. 173

Jerzy Grzybowski jest odpowiedzialnym za ruch rekolekcyjny „Spotkania małżeńskie” oraz członkiem Rady Ruchów Katolickich. Urodził się 8.III.1950 w rodzinie inteligentnej. W latach 1968-1973 studiował na wydziale geografii i studiów regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Jest doktorem nauk geograficznych (specjalizacja... geografia fizyczna). Od 1979 r. jest adiunktem w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, a od 1990 r. – redaktorem w wydawnictwie księży Werbistów w „Verbinum”. Napisał: „*Będziesz Eucharystię na nowo odczytywał*” (Warszawa 1986 r.); „*Wy jesteście solą ziemi*” (Warszawa 1992 r.); „*W dialogu z tobą, małżeństwo nie może być przegrane*” (Kraków-Ząbki 1994 r.); „*Małżeństwo wciąż budowane*” (1996); „*Wprowadzenie do dialogu*” (1997).